

UCHWAŁA

Dnia 11 kwietnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Anna Owczarek (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Wojciech Katner

SSN Karol Weitz

Protokolant Bożena Kowalska

w sprawie z powództwa D. M., T. M. i S. M.
przeciwko "(...) Towarzystwu Ubezpieczeń S.A." w W.
o zapłatę,
po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym
w dniu 11 kwietnia 2019 r.,
zagadnienia prawnego
przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w (...)
postanowieniem z dnia 25 października 2018 r., sygn. akt V ACa (...),

"Czy w sytuacji, w której sąd obniża kwotę dochodzonego przez powoda zadośćuczynienia, uznając, że poszkodowany przyczynił się do wyrządzonej mu szkody, obniżenie to następuje w stosunku do kwoty żądanej przez powoda, czy też w stosunku do sumy, którą sąd uznaje za odpowiednią w rozumieniu art. 446 § 4 k.c., chociaż suma ta jest wyższa niż żądana w pozwie?"

podjął uchwałę:

Sąd, dzielając zarzut przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, odnosi się do żądania pozwu i odpowiednio zmniejsza zasądzone zadośćuczynienie, obowiązany jest jednak uwzględnić ograniczenie roszczenia z tej przyczyny, wskazane w podstawie faktycznej powództwa.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2017 r. Sąd Okręgowy w W. zasądził od (...) Towarzystwa Ubezpieczeń Spółki Akcyjnej w W. na rzecz D. M., T. M. i S. M. kwoty po 100 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 kwietnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie dotyczącym odsetek, rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Powodowie byli rodzicami i bratem małoletniego J. M., zmarłego w dniu 3 stycznia 2013 r. w wyniku potrącenia przez samochód na pasach przejścia. Ustalono, że bezpośrednią przyczyną wypadku było wejście dziesięcioletniego pieszego na drugi pas jezdni, bez zatrzymania się na wysepce. Kierujący nie mógł uniknąć wypadku, ale nie wykorzystał wszystkich możliwości, aby zapewnić bezpieczeństwo przy dojeżdżaniu do przejścia dla pieszych. Zrekonstruowana przez biegłych prędkość pojazdu wynosiła od 53 do 75 km/godz., a bezpieczna w istniejących warunkach powinna wynosić 35 km/godz. Niezależnie od tego kierujący pojazdem przekroczył prędkość dopuszczalną na terenie zabudowanym, nienależycie obserwował drogę, o czym świadczy fakt, że nie zmienił toru jazdy, nie zareagował na elementy odblaskowe na ubraniu pieszego, kontynuował jazdę po wcześniejszym przejściu osoby dorosłej. Obiektywnymi okolicznościami zwiększającymi ryzyko wypadku były mała widoczność spowodowana zmrokiem (początek stycznia, godzina 16.50), padającym deszczem ze śniegiem, mżawką, niedziałające światła uliczne i sygnalizacja świetlna przejścia. Postępowanie karne przeciwko kierującemu zostało umorzone. Posiadacz pojazdu był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w (...) Towarzystwie Ubezpieczeń Spółce Akcyjnej w W. Powodowie dochodzili w postępowaniu likwidacyjnym zapłaty zadośćuczynienia w wysokości po 300 000 zł. Zakład ubezpieczeń wypłacił D. M. i T. M. kwoty po 4 000 zł, a S. M. 2 250 zł twierdząc, że małoletni J. w przeważającym zakresie przyczynił się do wypadku.

Powodowie wytoczyli powództwo o zapłatę zadośćuczynienia w wysokości po 100 000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie. W uzasadnieniu pozwu zaprzeczyli przyczynieniu się małoletniego do powstania szkody twierdząc, że

z uwagi na wiek nie można mu przypisać winy, przyznali ponadto częściowe zaspokojenie roszczeń w postępowaniu likwidacyjnym. Podstawa faktyczna powództwa szeroko określiła zakres i rozmiar krzywdy najbliższych, nie zawierała jednoznacznego stwierdzenia, że dochodzona kwota jest „odpowiednim” i pełnym zadośćuczynieniem. Jako podstawę prawną powództwa wskazano art. 446 § 4 k.c. Pozwany zakład ubezpieczeń podniósł zarzut przyczynienia się małoletniego do powstania szkody w wysokości 70%.

Sąd pierwszej instancji zasądził należność główną w pełnej dochodzonej wysokości stwierdził, że „odpowiednim zadośćuczynieniem” w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. są na rzecz D. M. i T. M. kwoty po 150 000 zł, a S. M. - 120 000 zł. W uzasadnieniu rozstrzygnięcia wskazał, że istnieje podstawa do przyjęcia 10% przyczynienia małoletniego do powstania szkody ale, wobec dochodzenia przez powodów niższych kwot i w uwzględnieniu części świadczeń wypłaconych w postępowaniu likwidacyjnym, należy zasądzić kwoty objęte żądaniem w całości.

Apelacja pozwanego zakładu ubezpieczeń objęła zakresem zaskarżenia wyrok uwzględniający powództwo odpowiednio co do kwot po 29 500 zł i kwoty 27 500 zł. Skarżący przyznał 50% zakres przyczynienia się małoletniego, przyjmując jako wyjściową podstawę obliczeń kwoty wskazane w uzasadnieniu Sądu pierwszej instancji, a nie objęte żądaniem pozwu. Zarzuty środka odwoławczego obejmują m.in. naruszenie art. 446 § 4 k.c. i 362 k.c. Sąd Apelacyjny w (...) powziął poważne wątpliwości, którym dał wyraz przedstawiając Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne o treści przytoczonej wyżej. Sąd podkreślił związanie granicami żądania (art. 321 § 1 k.p.c.) stwierdził jednak, że inną kwestią jest ustalenie „odpowiedniej” kwoty zadośćuczynienia a inną uwzględnienie powództwa. Wskazał na rozbieżność orzecznictwa sądów powszechnych. Część z nich uznaje, że dokonywanie rozliczenia, opartego na założeniu, że należne zadośćuczynienie jest wyższe jak dochodzone pozwem, nie oznacza wyjścia ponad żądanie. Inne sądy przyjmują, że przedmiot rozpoznania i rozstrzygnięcia wyznacza ją wyłącznie zgłoszone żądanie i przytoczone dla jego uzasadnienia okoliczności faktyczne, a tym samym orzekanie o obniżeniu zadośćuczynienia w uwzględnieniu zarzutu przyczynienia się do powstania lub zwiększenia szkody może nastąpić jedynie w odniesieniu do kwoty objętej

żądaniem, chyba że z podstawy faktycznej powództwa wynika, że już uwzględniono tę okoliczność. W ocenie Sądu przedstawiającego zagadnienie prawne, podzielenie stanowiska, iż zakres przyczynienia każdorazowo musi być odniesiony do żądania pozwu i prowadzić do jego pomniejszenia, może doprowadzić do naruszenia przesłanki „odpowiedniości” zadośćuczynienia przewidzianej w art. 446 § 4 k.c.

Sąd Najwyższy zważył:

W pierwszym rzędzie wskazać należy, że rozważania Sądu Najwyższego są ograniczone do zagadnień prawnych związanych z zakresem orzekania w sprawie o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę (art. 446 § 4 k.c.), w której strona pozwana podniosła zarzut przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody (art. 362 k.c.), a żądanie zasądzenia zgłoszone w pozwie obejmowało kwotę niższą od potencjalnie „odpowiedniego zadośćuczynienia”. Wątpliwości Sądu drugiej instancji powstały na styku przytoczonych przepisów prawa materialnego i przepisów prawa procesowego, wskazujących na konieczność dokładnego określenia żądania i przytoczenia okoliczności faktycznych na jego uzasadnienie w pozwie (art. 187 § 1 pkt 1 i pkt 2 k.p.c.) oraz zakazujących wyrokowania co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, i zasądzenia ponad żądanie (art. 321 § 1 k.p.c.).

Punktem wyjścia muszą być jednak konstrukcje prawa materialnego, mające zastosowanie w sprawie. Złożony problem szacowania szkody niemajątkowej w postaci ujemnych przeżyć psychicznych lub krzywdy moralnej, trudnej do ustalenia i wyceny, podobnie jak oceny okoliczności oraz stopnia winy sprawcy i poszkodowanego spowodował, że w odniesieniu do zadośćuczynienia oraz przyczynienia się poszkodowanego ustawodawca wprowadził szczególne rozwiązania zapewniające sądom pewien luz decyzyjny (tzw. prawo sędziowskie). Ich normatywnym wyrazem jest odwołanie do pojęcia „odpowiedniości” jako dyrektywy orzeczniczej w zakresie ustalenia wysokości zadośćuczynienia (art. 446 § 4 k.c.) oraz wyznaczenia skutków przyczynienia się poszkodowanego (art. 362 k.c.). Judykatura i piśmiennictwo uwzględniając, że szkoda niemajątkowa, którą rekompensować ma zadośćuczynienie, w znacznej mierze dotyczy subiektywnych odczuć i przeżyć psychicznych, fizycznych i moralnych, zatem jest niewymierna, a jej precyzyjne wyliczenie w zasadzie niemożliwe, jednolicie

wykładają zwrot sąd może przyznać „odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia” (art. 446 § 4 k.c.), jako wymóg indywidualizowania sytuacji pokrzywdzonego z uwzględnieniem całokształtu okoliczności sprawy oraz uwarunkowań obiektywnych. Orzecznictwo wypracowało ogólne przesłanki oceny pojęcia „odpowiedniości”, wskazując, że każdorazowo powinny być one ustalane i rozważane w okolicznościach konkretnej sprawy. Podkreśla również, że dyrektywa ta nie wyklucza przyznania zadośćuczynienia w wysokości, która nie zaspakaja szkody niemajątkowej w pełnym zakresie. Zgodnie z art. 362 k.c., skuteczne podniesienie zarzutu przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody powoduje „odpowiednie zmniejszenie” obowiązku jej naprawienia stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Konstrukcja przyczynienia ma zastosowanie wówczas, gdy zachodzi zbieg przyczyn powstania lub zwiększenia szkody i nie da się dostatecznie wyodrębnić tej z nich, którą można przypisać samemu sprawcy i poszkodowanemu. Na zakres należnego odszkodowania (zadośćuczynienia) wpływa zarówno działanie jak i zaniechanie poszkodowanego, przy czym każdorazowo należy brać pod uwagę jego winę i stopień przyczynienia się, oraz ciężar i sposób naruszenia obowiązujących reguł postępowania. Między zachowaniem poszkodowanego a doznany przez niego uszczerbkiem, zawsze musi istnieć adekwatny związek przyczynowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2018 r., IV CSK 114/17, OSNC-ZD 2019, nr 1, poz. 13). Niemniej, jak podniesiono w orzecznictwie, przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody jest wprowadzie wymogiem zastosowania art. 362 k.c., ale nie przesądza automatycznie o obniżeniu odszkodowania ani o stopniu tego obniżenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2016 r., V CSK 717/15, nie publ.). W sprawie, w której taki zarzut postawiono, sąd stwierdzając przyczynienie, musi dokonać indywidualizowanej oceny wszystkich okoliczności pod kątem potrzeby i skali obniżenia należnego odszkodowania. Wskazuje się, że nie ma znaku równości pomiędzy stopniem przyczynienia się a zakresem obniżenia odszkodowania, chociaż nie jest wykluczone, że w konkretnych okolicznościach sprawy zmniejszenie odszkodowania nastąpi w takim samym stopniu, w jakim do niego doszło (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 243/08, nie publ., z dnia 26 lutego 2015 r., III CSK 187/14, OSNC-ZD 2016,

nr 3, poz. 41, z dnia 14 czerwca 2017 r., IV CSK 104/17, OSNC 2018, nr 3, poz. 35, z dnia 13 czerwca 2018 r., IV CSK 276/17, nie publ.). Okoliczność, że powództwo zostało skierowane przeciwko zakładowi ubezpieczeń jest pozbawiona w tym wypadku znaczenia prawnego. Prawo ubezpieczeń majątkowych stanowi bowiem część prawa odszkodowawczego, a odpowiedzialność ubezpieczyciela jest szczególną postacią gwarancyjnej odpowiedzialności cywilnej. Jego odpowiedzialność nie może być oderwana od ogólnych zasad odszkodowawczych przewidzianych w kodeksie cywilnym. Obowiązek zapłaty odszkodowania oznacza przeniesienie ciężaru naprawienia szkody na jej sprawcę, a w wypadku umowy ubezpieczenia majątkowego dodatkowo na osobę trzecią. Pojęcie szkody jest takie samo jak w innych działach prawa odszkodowawczego, jedynie specyfika ubezpieczeń dopuszcza modyfikację zasad odpowiedzialności.

Proces cywilny służy ochronie praw wynikających ze stosunków prawnych regulowanych przez prawo prywatne. W prawie materialnym obowiązuje zasada autonomii woli, która oznacza, że każdy ma swobodę kształtowania swej sytuacji prawnej w drodze dokonywania czynności prawnych, decyduje o sposobie wykonywania swoich uprawnień podmiotowych, dochodzeniu ich ochrony na drodze sądowej. Piśmiennictwo wskazuje, że korelatem tej reguły jest procesowa zasada rozporządzalności, polegająca na tym, że strony mogą swobodnie dysponować przedmiotem sporu i przysługującymi im uprawnieniami procesowymi. Podkreśla, że istocie procesu cywilnego najlepiej odpowiada rozwiązanie, polegające na pozostawieniu stronom określenia ram sporu i wyznaczeniu sądowi w ten sposób granic orzekania. Z zasadą dyspozycyjności bezpośrednio jest powiązana zasada kontradyktoryjności. Wskazane naczelne reguły procesowe mają charakter bezwzględny (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 września 2007 r., III CZP 80/07, nie publ., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2013 r., III CSK 268/12). Związanie sądu żądaniem pozwu umożliwia utrzymanie sporu w ramach dochodzonej przez powoda ochrony prawnej oraz pełni dla strony przeciwnej istotną funkcję gwarancyjną i zabezpieczającą, zapewniając mu prawo do wysłuchania i podjęcia adekwatnej obrony. Z tej przyczyny obligatoryjną treść każdego pozwu stanowi dokładnie określone żądanie oraz przytoczenie uzasadniających je okoliczności faktycznych (art. 187 § 1 k.p.c.).

Granice sporu wyznacza nie tylko treść żądania pozwu (*petitum*) ale i podstawa faktyczna powództwa (*causa petendi*), rozumiana jako okoliczności faktyczne powoływane przez powoda dla uzasadnienia wydania wyroku określonej treści. O zakresie rozstrzygnięcia sądu zarówno w sensie pozytywnym, jak i negatywnym decyduje „żądanie” w rozumieniu art. 321 § 1 k.p.c., które należy odnosić zarówno do treści wniosku o zasądzenie jak i do faktów powoływanych na jego uzasadnienie (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 1995 r., I CRN 61/95, nie publ., z dnia 28 kwietnia 1998 r., II CKN 712/97, OSNC 1998, nr 11, poz. 187, z dnia 23 lutego 1999 r., I CKN 252/98, OSNC 1999, nr 9, poz. 152, z dnia 18 marca 2005 r., II CK 556/04, OSNC 2006, nr 2, poz. 38, z dnia 19 stycznia 2006 r., IV CK 376/05, MoP 2006, nr 4, z dnia 24 maja 2007 r., V CSK 25/07, OSNC-ZD 2008, nr B, poz. 32, z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 243/08, nie publ., z dnia 23 lipca 2015 r., I CSK 549/14, nie publ.). Piśmiennictwo i orzecznictwo zgodnie przyjmują, że żądanie pozwu może podlegać wykładni, zmierzającej do uwzględnienia rzeczywistej woli powoda. W sytuacji wątpliwej, obok jego dosłownego brzmienia, uwzględniać należy zakres wyznaczony uzasadnieniem pozwu. W wypadku sformułowania żądania w sposób budzący wątpliwości sąd może je odpowiednio zmodyfikować, jednak nie może zasądzać czegoś innego (*aliud*) ani więcej (*super*), gdyż zawsze związany jest wolą powoda. Przed wydaniem orzeczenia sąd dokonuje weryfikacji podstawy faktycznej powództwa i, uwzględniając materiał dowodowy zebrany w sprawie, tworzy podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, w oparciu o którą i biorąc pod uwagę miarodajne normy prawa materialnego, rozstrzyga spór.

Zagadnienia związania żądaniem pozwu i podstawą faktyczną powództwa nabierają szczególnego znaczenia w odniesieniu do zadośćuczynienia kompensującego szkodę niemajątkową wyrządzoną czynem niedozwolonym. Żądanie zasądzenia sumy pieniężnej ma - co do zasady - wymiar ilościowy, jest podzielne, stąd może być dochodzone i uwzględnione w części. Niemniej zgodnie przyjmuje się, że z uwagi na szczególny charakter i przesłanki zadośćuczynienia, ma ono charakter świadczenia jednorazowego. Konsekwentnie prawomocne zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia wyłącza - mimo pogorszenia się

stanu zdrowia poszkodowanego - przyznanie mu dalszego zadośćuczynienia poza już zasądzonym w związku z podstawą poprzedniego sporu (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1967 r., mającą moc zasady prawnej, III PZP 37/67, OSNCP 1968, nr 7, poz. 113, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2004 r., I CK 321/04, nie publ.). Oznacza to, że osoba zamierzająca dochodzić zadośćuczynienia pieniężnego, kompensującego szkodę niemajątkową w postaci ujemnych przeżyć psychicznych lub krzywdy moralnej, musi przed wytoczeniem powództwa samodzielnie „wycenić” jej zakres, antycypując przyszłe stanowisko sądu oraz ewentualne zarzuty strony pozwanej. Subiektywna z natury rzeczy ocena powoda, dotycząca zakresu doznanej krzywdy i wysokości zaspokajającego ją świadczenia pieniężnego oraz istnienia i zakresu przyczynienia się do powstania lub zwiększenia zakresu szkody, jest poddawana obiektywnej weryfikacji dopiero w postępowaniu sądowym. Sąd dysponuje przy tym samodzielną kompetencją oceny przesłanek „odpowiedniości”, którą wykorzystuje na etapie orzekania, uwzględniając cały materiał zebrany w sprawie. Zauważyć należy, że zmiany stanu prawnego polegające na uchyleniu art. 321 § 2 k.p.c., który w sprawach o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym umożliwiał orzekanie z urzędu o roszczeniach wynikających z faktów przytoczonych przez powoda także wówczas, gdy roszczenie nie było objęte żądaniem lub gdy było w nim zgłoszone w rozmiarze mniejszym niż usprawiedliwiony wynikiem postępowania oraz nadaniu innej treści art. 212 k.p.c., który w sprawach o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym nakazywał przewodniczącemu udzielenie powodowi, występującemu w sprawie bez adwokata lub radcy prawnego, pouczeń o roszczeniach wynikających z przytoczonych przez niego faktów znacząco pogorszyły sytuację procesową poszkodowanego.

W tym stanie rzeczy uzasadnione są wątpliwości, czy powód powinien objąć zakresem żądania zasądzenia pełną i ostateczną kwotę zadośćuczynienia. Udzielenie odpowiedzi twierdzącej oznaczałoby konieczność zgłoszenia żądania w rozmiarze nie odpowiadającym oczekiwanemu rozstrzygnięciu, z założeniem, że powództwo będzie oddalone w części, poniesienia wyższych opłat sądowych i kosztów zastępstwa procesowego, oraz zbędnie angażowałoby stronę przeciwną i sąd w spór w istocie nieistniejący. Sąd, wydając rozstrzygnięcie, czyniłby wówczas

dochodzoną kwotę punktem wyjścia i podstawą dokonania stosunkowych obniżen z tytułu „nieodpowiedniości” zadośćuczynienia oraz uwzględnienia zarzutu przyczynienia się poszkodowanego. Rozwiązanie takie nie tylko nie ma oparcia w normach prawa procesowego, ale i prowadziłoby do naruszenia zasady racjonalnego działania i ekonomii procesowej. Opowiedzieć się zatem należy za przyjęciem, że powód może objąć żądaniem zasądzenia kwotę niższą od kwoty kompensującej pełną szkodę niemajątkową, każdorazowo jednak powinien poszerzyć podstawę faktyczną powództwa o wyjaśnienie wprost lub pośrednio sposobu wyliczenia zadośćuczynienia, zgłosić twierdzenie, że przysługuje mu roszczenie o zaspokojenie szkody w wyższym zakresie oraz podać przyczyny jego ograniczenia. Muszą mieć one jednak charakter materialno-prawny (jak przyczynienie, częściowe wygaśnięcie na skutek zaspokojenia, rezygnacja z części roszczenia, zrzeczenie się roszczenia), a nie procesowy lub ekonomiczny. Granice przedmiotu sporu wyznaczone żądaniem i takim uzasadnieniem pozwu stanowią podstawę orzekania i umożliwiają sądowi odpowiednio bądź uwzględnienie wskazanych twierdzeń i ograniczeń bądź, w wypadku uznania ich za bezpodstawne lub niedostateczne, pominięcie i dokonanie oceny zasadności powództwa przy zastosowaniu przesłanek określonych art. 446 § 4 k.c. i art. 362 k.c. skutkujących „odpowiednim” obniżeniem dochodzonej kwoty. Dopuszczalne jest również dokonywanie przez powoda w toku postępowania zmian przedmiotowych powództwa w granicach wyznaczonych przepisami prawa procesowego. Oparcie rozstrzygnięcia sądu na tak rozumianej podstawie faktycznej powództwa nie narusza zasady dyspozycyjności i kontradiktoryjności oraz umożliwia podjęcie obrony przez stronę pozwaną.

Z tych względów Sąd Najwyższy rozstrzygnął przedstawione zagadnienie prawne jak w uchwale (art. 390 § 1 k.p.c.).